

Turecka blokada Bosforu

#Konflikty zbrojne #Marynarka wojenna #Strategia i polityka 10 kwietnia 2022

Minister obrony Turcji Hulusi Akar powiedział dziś w CNN Turk, że Ankara nie wpuści okrętów wojennych na Morze Czarne. To stanowisko wynika z zasad Konwencji z Montreux. Głównym powodem zakazu są dryfujące po Morzu Czarnym miny. – *Nie dopuścimy, żeby Morze Czarne zostało wciągnięte w wojnę* – powiedział turecki minister. *Nie ulegniemy naciskom, by przepuścić przez cieśniny trałowce i inne okręty NATO.* To dalej idące stanowisko niż ograniczenie wprowadzone 28 lutego 2022, cztery dni po rozpoczęciu ataku Rosji na Ukrainę.



Cieśniny tureckie: Dardanele (na żółto) na południowym zachodzie, Bosfor (na czerwono) na północnym wschodzie / Ilustracja: Wikipedia

Akar zauważył, że strona turecka bada sposób pojawienia się min na Morzu Czarnym. Dodał, że ich liczba jest wciąż nieznana. Według doniesień medialnych może ich być około 400. Nie wiadomo, kto je postawił, ale najprawdopodobniej zrobili to Ukraińcy, chcąc zabezpieczyć swe wybrzeże przed okrętami WMF FR. Miny zostały wyprodukowane jeszcze w czasach ZSRS. Mają po kilkadziesiąt lat.

Konwencja z Montreux o zarządzaniu cieśninami daje Turcji kontrolę nad szlakiem żegludowym między Morzem Czarnym a Morzem Śródziemnym. Określa ona limity przepływu statków cywilnych i okrętów wojennych przez Dardanele i Bosfor. Została podpisana przez Australię, Bułgarię, Francję, Grecję, Japonię, Jugosławię, Rumunię, Turcję, Wielką Brytanię i ZSRS. Obowiązuje od listopada 1936.